CENA NUMERU 5 ZŁ.

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 276 (440)
PONIEDZIAŁEK
10 października 1949 r.
Wsch. sł. 5.51, zach. 15.54

BERLIN I BONN

Z wczorajszej prasy dowiedzieliśmy się o uroczystym proklamowaniu przez Niemiecką Radę Ludową w Berlinie, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i powołaniu Tymczasowego Rządu Niemiec z Grotewohlem na czele na skutek postawy i żądań szerokich warstw społeczeństwa.

Zachodzi pytanie, czy to wielkie wydarzenie historyczne w życiu narodu niemieckiego zgodne jest z uchwałami poczdamskimi, zakreślającymi drogi pokojowego rozwoju Niemiec?

Oczywiście, że są najzupełniej zgodne. Umowa poczdamska przewidywała bowiem obowiązek traktowania Niemiec, jako całości politycznej i ekonomicznej; jako tworu jednolitego, z jednolitymi organami władzy. Temu postulatowi w zupełności odpowiadają założenia na jakich opierają się: Tymczasowy Parlament Ludowy (dawna Rada Ludowa) i Rząd Tymczasowy, reprezentujący całość Niemiec, powołane do pełnienia swych funkcji, aż do nowych wyborów powszechnych, wyznaczonych na dzień 15 października 1950 roku.

Uchwały poczdamskie miały na względzie usunięcie groźby nowej agresji na drodze przeprowadzenia szerokiej demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec.

Cała dotychczasowa walka postępowego obozu niemieckiego miała za cel nadanie Niemcom tego pokojowego charakteru; usunięcia z psychiki narodu niemieckiego wszelkich popędów do zaborczości przez wychowywanie go w duchu szczerze demokratycznym i pokojowym.

Weźmy chociażby sprawę granic z Polską, sprawę niezmiernie istotną dla układu przyszłych stosunków pomiędzy obu krajami. Niemiecki obóz demokratyczny zajął w tej sprawie stanowisko jasne i niedwuznaczne: „granica pokoju biegnie wzdłuż Odry i Nysy", jak podkreślił na ostatnim historycznym posiedzeniu Niemieckiej Rady Ludowej Wilhelm Pieck, akcentując raz jeszcze swe zdecydowane stanowisko w sprawie granicy polsko - niemieckiej, spotykając się z uznaniem całego Zgromadzenia.

Zadanie nowego rządu niemieckiego — to uparta i wytrwała walka o uczynienie z Niemiec kraju szczerze pokojowego, który nigdy już nie będzie zagrażał innym narodom, ani się nie stanie bezwolnym narzędziem w rękach obcych potęg imperialistycznych.

Zadanie nowego rządu niemieckiego — to walka o wcielanie w życie zasad demokratycznych, likwidowanie resztek nastrojów, jakie pozostały w spadku po hitleryźmie. Dlatego powstanie Demokratycznego Państwa Niemieckiego z Rządem Tymczasowym w Berlinie uważać należy jako nowy wkład w ogólne dzieło pokoju i bezpieczeństwo świata.

Wręcz odmiennym celom służy natomiast tzw. „parlament" w Bonn oraz „rząd" zachodnio-niemiecki. Rola tych instytucji została dostatecznie wyczerpująco naświetlona w ostatnich notach rządów: radzieckiego i polskiego do rządów mocarstw zachodnich, jak również w manifeście Niemieckiej Rady Ludowej.

Separatystyczny rząd w Bonn na czoło swego programu wysunął hasła: odwetu, rewizjonizmu i podżegania do wojny; włączenia Niemiec do agresywnego Paktu Atlantyckiego, oraz walkę z siłami postępowymi i demokratycznymi własnego narodu.

Czyni to wszystko z natchnienia i pod opiekuńczymi skrzydłami imperialistów, którzy Niemcom Zachodnim wyznaczyli pozycję swej bazy wypadowej, a narodowi niemieckiemu narzucają rolę „mięsa armatniego".

Umowa poczdamska, jak ją lapidarnie określa nota polska „zawarła w sobie cały sens zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami". Utworzenie państwa Zachodnio - Niemieckiego, stanowiące punkt szczytowy poprzedniej polityki mocarstw zachodnich w kwestii niemieckiej, tę umowę gwałci w sposób brutalny.

Berlin i Bonn to dwa pojęcia, dwa światy... Berlin — świat walki o uwolnienie ludzkości od zmory wojennej, Bonn — świat ciemnych sił, które ludzkość chcą pchnąć w odmęty nowych nieszczęść i klęsk.

J. WASILEWSKI

Masy pracujące Niemiec
z radością przyjęły akt proklamowania Republiki Demokratycznej

BERLIN (PAP). Postępowa prasa berlińska omawia obszernie znaczenie doniosłych wydarzeń, które doprowadziły do powstania w dniu 7 października demokratycznej Republiki Niemieckiej.

„Taegliche Rundschau" stwierdza, że naród niemiecki bardziej jeszcze od innych zainteresowany jest w utrwaleniu pokoju. W interesie narodu niemieckiego leży też zjednoczenie kraju oraz zabezpieczenie jego niezależności. Obecnie cel ten będzie mógł być osiągnięty, gdyż Niemcy za pośrednictwem wybranych przez siebie przedstawicieli będą mogli sami pokierować swoim losem, rozwinąć gospodarkę, uwolnić naród od niebezpieczeństwa skolonizowania przez imperialistów i wejść do rodziny równouprawnionych i miłujących pokój narodów.

„Neue Zeit" zwraca uwagę na zapowiedź utworzenia w ramach nowego gabinetu ministerstwa spraw zagranicznych. Dziennik pisze, że tworzenie tego ministerstwa tłumaczy się koniecznością ukształtowania stosunków Niemiec z innymi narodami. Niemcy — pisze dziennik — załamały się na skutek wojny agresywnej i obecnie będą mogły powstać znowu tylko na podstawie zaufania tych państw, które padły ongiś ofiarą niemieckiej agresji.

„Neues Deutschland", centralny organ socjalistycznej partii jedności, podkreśla, że Niemiecka Rada Ludowa nie poszła drogą hańby i poniżenia, jak autorzy tzw. konstytucji z Bonn. Konstytucja, uchwalona przez Niemiecką Radę Ludową, jest prawdziwie demokratyczna, a z jej przyjęciem wiąże się mocna wola przywrócenia narodowi jego niezależności. Socjalistyczna partia jedności Niemiec, świadoma swej odpowiedzialności wobec mas pracujących, wyznaczyła zgodnie z konstytucją, jako najsilniejsza frakcja, swego przewodniczącego Otto Grotewohla, na stanowisko premiera przyszłego rządu. Jeżeli rząd ten, przy poparciu partii i organizacji demokratycznych, wykona z powodzeniem swe wielkie zadania, wówczas nadejdzie dzień, w którym cały naród niemiecki będzie rzeczywiście wolny i zupełnie niezależny, a zasady demokratycznej konstytucji

(Dokończenie na str. 2)

Kryzys gabinetowy we Francji trwa
„Misja informacyjna" ministra Mocha

PARYZ, (PAP). — Jak donosi agencja France Presse, minister spraw wewnętrznych w ustępującym rządzie Queuille'a — Jules Moch — otrzymał „misję informacyjną" od prezydenta Republiki. Według wyjaśnień Mocha, nie został on desygnowany jako kandydat na nowego premiera, lecz ma jedynie omówić z poszczególnymi stronnictwami możliwości wyjścia z wytworzonej sytuacji. W tym celu Moch będzie próbował ustalić kompromisowy „program". Akcja Mocha będzie miała, według jego słów, charakter „pojednawczy". Nie spodziewa się on zakończenia swojej misji przed poniedziałkiem.

Wybory powszechne w Austrii

WIEDEN, (PAP). — W niedzielę odbywają się w całej Austrii wybory powszechne. W porównaniu z poprzednimi wyborami w roku 1945, liczba wyborców wzrosła o 27 proc., tj. prawie o milion osób. Zjawisko to tłumaczy się tym, że w okresie po pierwszych wyborach powojennnych udzielono prawa głosu tzw. „mniej obciążonym" hitlerowcom oraz nadano obywatelstwo austriackie 200 tysiącom volksdeutschów i Niemców sudeckich. Na wzrost wyborców wpłynął również powrót do kraju b. jeńców wojennych.

Kampania wyborcza zakończyła się w sobotę o godz. 20-ej.

Kler katolicki zaangażował się do kampanii wyborczej, wzywając do głosowania na partię ludową.

Centrala Złomu
wykonała plan trzyletni

Jak wynika z dokonanych obecnie obliczeń, 1 września br. Centrala Złomu wykonała w 101,2 proc. trzyletni plan zbiórki złomu na terenie kraju.

Realizując zadania w dziedzinie zaopatrzenia hutnictwa w złom krajowy, pracownicy terenowej sieci zbiorczej oraz Centrali wykonali w omawianym okresie plan zbiórki złomu hutniczego w 100,4 proc., złomu odlewniczego w 103 proc. i złomu metali nieżelaznych w 118,5 proc.

W roku 1947 plan wykonano 10 grudnia, zaś w roku 1948 w dniu 12 listopada. Przez wykonanie planu 3-letniego do 1 września br. robotnicy i pracownicy Centrali wypełnili swoje zobowiązania, podjęte na zebraniu przodowników pracy i przedstawicieli rad zakładowych terenowej sieci zbiorczej w kwietniu br.

Chińska armia ludowa
zbliża się do stolicy Kuomintangu

LONDYN. PAP. — Agencja Reutera donosi z Hong-Kongu, że chińskie wojska ludowe pod dowództwem generała Czen Kenga zdobyły miasto Ku Kong i znajdują się o 110 kilometrów na północ od tymczasowej stolicy rządu kuomintangowskiego — Kantonu.

Władze kuomintangowskie przygotowują się do ewakuacji na wyspę Formozę oraz do Czung-Kingu.

PEKIN. (PAP). — Agencja prasowa Chin Ludowych podała do wiadomości, że oddziały armii ludowej wyzwoliły wyspę Kintang. Kintang jest największą wyspą grupy Czuszan i liczy przeszło 50 tysięcy mieszkańców. Wyspa ta stanowiła jedną z najważniejszych baz morskich Kuomintangu. Podczas walk rozbito 2 dywizje nieprzyjaciela.

Wojska ludowe wylądowały na wyspie Kintang pod osłoną potężnego ognia zaporowego. W błyskawicznym tempie dotarły one do centrum wyspy, po zajęciu wszystkich punktów oporu nieprzyjaciela wzdłuż brzegu.

Wojska ludowe, działające w centralnej części prowincji Hunan, wyzwoliły przeszło 10 nowych miast.

Inne oddziały armii ludowej, nacierające od wschodu, przecięły linię kolejową Hankou — Kanton, otoczyły miasto Leiyang i zajęły miasto Yungsin.

Trzy dywizje polskie
odznaczone orderami Czerwonego Sztandaru

Dnia 5 października br. attache wojskowy przy ambasadzie ZSRR w Warszawie, gen. mjr Masłow dokonał aktu wręczenia orderów Czerwonego Sztandaru, którymi rząd radziecki odznaczył w czasie ostatniej wojny, za chlubny udział u boku Armii Radzieckiej w walce z faszystowskimi Niemcami, dywizje: Warszawską Dywizję Piechoty im. Henryka Dąbrowskiego, Pomorską Dywizję Piechoty im. Jana Kilińskiego i Drezdeńską Dywizję Piechoty im. Bartosza Głowackiego

Mongolska Republika Ludowa
zerwała stosunki dyplomatyczne z rządem w Kantonie

MOSKWA, (PAP). — Agencja TASS donosi z Ułan-Bator, iż rząd Mongolskiej Republiki Ludowej postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z rządem nacjonalistycznym w Chinach. Oficjalny komunikat stwierdza, iż rząd kantoński stracił faktycznie wszelką władzę w kraju i nie może reprezentować narodu chińskiego

Rząd Mongolskiej Republiki Ludowej uznał w dniu 6 października Centralny Rząd Republiki Ludowej Chin i postanowił nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne.

Telegram z Pekinu
Wymiana ambasadorów
między Polską a Chinami Ludowymi

PEKIN, (PAP). — Minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Chińskiej Czu En-lai — przesłał do wiceministra spraw zagranicznych R. P. Leszczyckiego odpowiedź następującej treści:

W imieniu Centralnego Rządu Ludowego Ludowej Republiki Chin donoszę, że byłem wielce zaszczycony Pańskim telegramem z dnia 5 października 1949 roku. Dowiedziałem się z radością, że Pański Rząd postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne między Rzeczypospolitą Polską a Ludową Republiką Chin. Niniejszym zawiadamiam Pana, że Centralny Rząd Ludowy Ludowej Republiki Chin wita gorąco niezwłoczne nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Ludową Republiką Chin a Rzeczypospolitą Polską i postanawia dokonać wymiany ambasadorów.

(—) Czu En-lai, minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Ludowej Republiki Chin.

Pekin, 7 października 1949 roku.

Podniesienie dobrobytu i kultury na wsi

podstawowym zadaniem Związku Samopomocy Chłopskiej w 1950 roku

W Zarządzie Głównym ZSCh w Warszawie odbyła się ostatnio konferencja prezesów, sekretarzy oraz kierowników organizacynych i wydziałów rolnych, wojewódzkich zarządów Związku, poświęcona omówieniu wytycznych planu pracy Związku Samopomocy Chłopskiej na 1950 rok.

Zgodnie z uchwałami III Krajowego Kongresu ZSCh, główny nacisk w działalności Związku Samopomocy Chłopskiej w 1950 roku **położony będzie na dalsze uaktywnienie pracy zarządów kół gromadzkich ZSCh.**

Zwrócona będzie przede wszystkim baczna uwaga na to, by koła gromadzkie ZSCh brały czynny udział w organizowaniu i kierowaniu produkcją rolną w gromadzie oraz aby otoczyły większą niż dotychczas opieką mało- i średniorolnych chłopów.

Pogłębianie sojuszu robotniczo-chłopskiego przez rozwijanie różnych form łączności miasta ze wsią, wciąganie do wszelkich prac kobiet wiejskich, praca nad podnoszeniem zdrowotności ludności gromady oraz praca nad dalszym rozwojem czytelnictwa, bibliotek, świetlic, domów ludowych oraz kultury fizycznej i sportu na wsi — oto dalsze zadania kół gromadzkich.

Wytyczne planu przewidują, że do końca przyszłego roku liczba członków ZSCh wzrośnie do 2 mil. osób. W tym samym czasie czynnych będzie na wsi przeszło 10.000 kół gospodyń ZSCh, zrzeszających ogółem około 700.000 kobiet wiejskich.

W zakresię działalności kulturalno-oświatowej na wsi planuje się podwojenie liczby świetlic wiejskich, których do końca roku przyszłego będzie czynnych przeszło 7.500. Ilość bibliotek w tym samym czasie wzrośnie do ok. 4.000. Zwiększy się również wydatnie ilość zespołów gazetek ściennych, zespołów teatralnych, chóralnych i kapel ludowych.

Poza tym w 1950 roku zorganizowanych zostanie na wsi 3.000 kursów dla analfabetów, około 800 zespołów czytelniczych, 600 zespołów wszechnicy radiowej oraz ok. 7.400 zespołów przysposobienia rolniczego.

Działalność gospodarcza ZSCh w 1950 roku obejmie dalszą organizację gromadzkich grup plantatorów i hodowców oraz współzawodnictwo pracy w rolnictwie.

Plan na 1950 rok przewiduje zorganizowanie w około 40.000 gromad przynajmniej po dwie grupy plantatorów i hodowców. Przy końcu przyszłego roku pracować będzie na wsi 80.000 grup plantatorów i hodowców, w tym: 35.000 hodowców trzody chlewnej, 15.000 hodowców bydła, 15.000 hodowców drobiu oraz 15.000 plantatorów roślin włóknistych i oleistych. Takie grupy jak: plantatorów buraków cukrowych, tytoniu, ogrodnicze itp. organizowane będą poza planem.

Współzawodnictwem pracy planuje się objąć w 1950 roku około 75 proc. wszystkich gromad w Polsce.

W roku 1950 ZSCh przystępuje do bardziej zorganizowanej i planowej pracy na odcinku upowszechnienia kultury fizycznej i sportu na wsi. Szczególna uwaga zwrócona będzie na rozwój lekkiej atletyki, piłki ręcznej i narciarstwa. W ciągu przyszłego roku czynnych już będzie 5.000 ludowych zespołów sportowych, które zrzeszą ok. 350.000 członków.

Plan pracy ZSCh na 1950 rok przewiduje ponadto rozszerzenie opieki nad dziećmi mało- i średniorolnych chłopów przez organizowanie dla nich sezonowych dziecińców. W roku przyszłym ZSCh uruchomi ok. 6.000 dziecińców dla 200.000 dzieci.

Tow. Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej do Generalissimusa Stalina

PEKIN (PAP). Towarzystwo Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej na konstytuującym się posiedzeniu przesłało na ręce generalissimusa Stalina depeszę następującej treści:

„Przesyłamy nasze najserdeczniejsze pozdrowienia Wielkiemu Nauczycielowi i Przywódcy ludu pracującego całego świata. Pomiędzy narodami ZSRR a narodem chińskim istniała zawsze głęboka i ścisła przyjaźń. Naród chiński pamięta bardzo dobrze, że Związek Radziecki zniósł dobrowolnie dyskryminacyjne układy, zawarte między Rosją carską a Chinami, że podczas pierwszej wielkiej rewolucji chińskiej w latach 1924—1927 udzielił narodowi chińskiemu cennej pomocy; że w roku 1937, gdy faszyści japońscy zaatakowali Chiny, Związek Radziecki pod kierownictwem Generalissimusa Stalina pośpieszył z olbrzymią pomocą materialną i moralną dla Chin; że wreszcie w roku 1945 Związek Radziecki wysłał swe wojska do Mandżurii, zniszczył japońską armię kwantuńską oraz wyzwolił Mandżurię. Tak więc Związek Radziecki w przeciągu minionych 30 lat zawsze okazywał szczerą sympatię Chinom, walczącym przeciwko agresji cudzoziemskiej. Jednakże reakcyjny reżim kuomintangowski usiłował zdławić przyjaźń narodu chińskiego dla ZSRR. Obecnie gdy znaleźliśmy się pod kierownictwem wielkiego przywódcy ludu chińskiego Mao Tse-tunga, wszelkie przeszkody na drodze do przyjaznej współpracy między Związkiem Radzieckim a Chinami zostały usunięte. Narody chiński i radziecki będą odtąd zawsze walczyły po bratersku o swe szczęście oraz o demokrację ludową i trwały pokój świata".

Dekret rządu czechosłowackiego

regulujący stosunek między Państwem a Kościołem

PRAGA (PAP). Na wspólny wniosek ministra sprawiedliwości dra Cepicki i ministra szkolnictwa prof. Nejedly'ego czechosłowacka Rada Ministrów zatwierdziła projekty ustaw o utworzeniu państwowego urzędu spraw kościelnych i o gospodarczym zaopatrzeniu kościoła w Czechosłowacji.

Zadaniem państwowego urzędu spraw kościelnych będzie czuwanie nad rozwojem życia religijnego zgodnie z zasadami konstytucji czechosłowackiej i ustroju ludowo-demokratycznego. Na czele urzędu stanie specjalny minister mianowany przez prezydenta Republiki, a w Słowacji pracą analogicznej instytucji kierować będzie pełnomocnik wyznaczony przez rząd czechosłowacki.

Projekt ustawy o gospodarczym zaopatrzeniu kościoła przewiduje, że państwo pokrywać będzie wydatki personalne duchownych wszystkich wyznań i towarzystw kościelnych, jak również wydatki rzeczowe kościoła i towarzystw kościelnych, związane z wykonywaniem czynności religijnych. Szkoły, instytuty i seminaria duchowne będą utrzymywane z funduszów państwowych, a wszelki majątek kościelny i majątek towarzystw kościelnych przechodzi w całości pod kontrolę państwa.

Cała prasa czechosłowacka podkreśla doniosłość powyższych ustaw, za pomocą których rząd Republiki Ludowo-Demokratycznej pragnie uregulować stosunki między państwem a kościołem. „Rude Pravo" pisze, że rządowe projekty ustaw zadają kłam oszczerstwom agentów watykańskich na temat sytuacji kościoła w Czechosłowacji. Ustawy te stanowią jednocześnie gwarancję, że religia nie będzie już wykorzystywana dla celów antypaństwowych.

—×○×—

Siedem niedźwiedzi

w Narodowym Parku Tatrzańskim

Według ostatnich obliczeń, na terenie Narodowego Parku Tatrzańskiego przebywa obecnie ponad wszelką wątpliwość siedem niedźwiedzi, w tym dwie niedźwiedzice, każda z parą młodych oraz jeden samiec. Niedźwiedzice żerują w pasie Białki, Roztoki, Żabiego, Rybiego Potoku, Doliny Pięciu Stawów i Morskiego Oka.

Uroczysta inauguracja

Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Z całego kraju napływają wiadomości o uroczystej inauguracji „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej". Poniżej podajemy meldunki korespondentów z terenu.

W przededniu rozpoczęcia „Miesiąca" głównymi ulicami **Olsztyna** przeszedł pochód, w którym wzięli udział członkowie wszystkich kół TPPR z terenu miasta. W szkołach i we wszystkich zakładach pracy zostały wygłoszone okolicznościowe pogadanki. W kinach olsztyńskich rozpoczął się festiwal filmów radzieckich.

W **lubelskich** zakładach pracy odbyły się liczne imprezy artystyczne, na program których składały się pieśni, tańce i recytacje utworów, poetów i kompozytorów radzieckich.

Na uroczystość inauguracji „Miesiąca" w **Kielcach**, która odbyła się na Placu Partyzantów przybyły liczne delegacje partii politycznych, związków zawodowych, instytucji społecznych oraz kilkutysięczna rzesza społeczeństwa.

W **Krakowie** w sali kina „Swit" odbyła się uroczysta akademia, inaugurująca festiwal filmów radzieckich. W akademii wzięli udział przedstawiciele samorządu, partii politycznych, związków zawodowych, przodownicy pracy i liczni członkowie TPPR.

Główna Komisja Arbitrażowa

rozpoczęła działalność

W dniu 1 października 1949 r., w związku z wejściem w życie dekretu o państwowym arbitrażu gospodarczym, utworzona została przy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — Główna Komisja Arbitrażowa. Biura jej mieszczą się w Warszawie przy ul. Sienkiewicza 12 (gmach PKO).

Główna Komisja Arbitrażowa rozstrzygać będzie należące dotychczas do właściwości sądów powszechnych spory o prawa majątkowe między jednostkami gospodarki uspołecznionej. Wszelkie spory o prawa majątkowe między przedsiębiorstwami państwowymi, państwowo - spółdzielczymi, przedsiębiorstwami będącymi pod zarządem państwowym, centralami spółdzielczo-państwowymi, centralami spółdzielni itp. nie będą odtąd rozstrzygane przez sądy powszechne, lecz przez Komisję Arbitrażową. Właściwość komisji arbitrażowych nie obejmuje na razie spółdzielni.

Przewidziane w dekrecie okręgowe komisje arbitrażowe uruchamiane będą stopniowo; a do czasu ich uruchomienia sprawy należące do ich właściwości załatwiać będzie Główna Komisja Arbitrażowa w Warszawie.

Masy pracujące Niemiec z radością przyjęły proklamację Republiki Demokratycznej

(Dokończenie ze str. 1)

zostaną wprowadzone w pełni w życie.

BERLIN (PAP). Ukonstytuowanie się parlamentu ludowego i proklamowanie tymczasowego rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej zostało przyjęte z radością wśród mas pracujących. Uchwały, deklarujące poparcie nowemu rządowi, napływają do Berlina nie tylko ze strefy radzieckiej, lecz i z Niemiec zachodnich. Już pierwsze głosy robotników ze strefy amerykańskiej i angielskiej dają wyraz głębokiemu zadowoleniu z powodu historycznych wydarzeń, jakie rozegrały się w Berlinie.

Równocześnie, jak należało się spodziewać, wiadomość o proklamowaniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej wywołała wściekłość w kołach reakcyjnych z Bonn i w prasie zachodnio-niemieckiej, wychodzącej z licencji zachodnich władz okupacyjnych. Szczególnie wrogo ustosunkował się do nowego rządu organ socjal-demokracji schumacherowskiej „Telegraf".

BERLIN (PAP). W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi radia berlińskiego, przewodniczący parlamentu ludowego Johann Dickmann oświadczył, że utworzenie nowego rządu stanowi historyczną zmianę w życiu Niemiec oraz decydujący krok dla sprawy pokoju i postępu. Dickmann podkreślił, że wszyscy posłowie powitali z radością Grotewohla jako premiera

Ludność b. kolonii włoskich domaga się niepodległości

NOWY JORK, (PAP). — Przedstawiciele ludności b. kolonii włoskich wypowiedzieli się na czwartkowym posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia za natychmiastowym przyznaniem niepodległości Libii. Z żądaniami w tej sprawie wystąpili delegaci: kongresów narodowych Cyrenaiki i Trypolitanii.

Delegat ludności Trypolitanii zażądał niepodległej i zjednoczonej Libii. Natomiast przedstawiciel narodowego kongresu Cyrenaiki, spokrewniony z „władcą" tego kraju ustanowionym przez Anglików, wystąpił z projektem utworzenia trzech niepodległych państw: Cyrenaiki, Trypolitanii i Fezzanu.

Za przyznaniem Włochom powiernictwa nad b. Somali włoskim wypowiedział się delegat, przemawiający w imieniu „konferencji somalijskiej". Jednakże w toku zadawania pytań przez członków komisji wyszło na jaw, że część reprezentantów wspomnianej konferencji jest po prostu urzędnikami brytyjskiej administracji wojskowej

Komisja polityczna otrzymała jednocześnie wiadomość, że władze brytyjskie w Somali zawiesiły ligę młodzieży somalijskiej, reprezentującą dążenia do prawdziwej niepodległości. Delegat brytyjski musiał przyznać, że w wyniku demonstracji przeciwko brytyjskim planom rozwiązania kwestii włoskiego Somali w stolicy tego kraju zginęły 4 osoby, a 13 osób odniosło rany.

Zaczęło się

od znaczka pocztowego

W powodzi różnego typu konfliktów dyplomatycznych został niedostrzeżony nowy konflikt, którego przeciwnikami są Anglia i Iran. Tło i podłoże jego jest jasne i proste, a sens — wielkiej wagi. Dlatego rozstrzygać go będzie jedna z wysokich instytucji międzynarodowych — Swiatowa Unia Pocztowa w Bernie.

W Zatoce Perskiej przyczaił się mały archipelag wysepek Bahrein, na których używano do 1947 r. indyjskich znaczków pocztowych z odpowiednim nadrukiem. Zdawałoby się, że poza rasowymi filatelistami nikt nie troszczy się o losy tych znaczków, gdyby nie przypadek wielkiej wagi...

W r. 1947 na archipelagu Bahrein Anglicy odkryli złoża naftowe. W związku z tym wydali natychmiast własne znaczki pocztowe dla wysepek — „celem uniknięcia nieporozumienia" — i tu zaczęła się awantura irańska, „konflikt polityczno - naftowy".

By uzasadnić tak wielką troskę o szatę graficzną znaczka pocztowego wyspy Bahrein, by dodać powagi dokumentarnej swemu taktycznemu manewrowi, Anglicy uciekli się w ich pojęciu do mocnego argumentu. Powołali się na układ zawarty przed stu laty z miejscowym szeikiem...

Do momentu „ujawnienia się" nafty nikt w Iranie nie interesował się wysepkami archipelagu Bahrein. Lecz nafta ma tę dziwną właściwość, że galwanizuje czujność kombinatorów politycznych.

Iran szybko zorientował się w swej zagrożonej sytuacji i pośpieszył z ogłoszeniem, że „nie uznaje protektoratu anglosaskiego, że wydanie nowych znaczków jest wysoce nieprzyzwoitą „niczym nie uzasadnioną" samowolą i dla tego celem rozstrzygnięcia tego konfliktu będzie zmuszony odnieść się do Swiatowej Unii Pocztowej.

Trudno jest przewidzieć z góry jak i na czyją korzyść specjaliści od znaczków tej miary rozstrzygną ten dziwny konflikt.

Zdawałoby się, że tak prosty i jasny w świetle prawa międzynarodowego wypadek łatwo jest zlikwidować. Tymczasem niemało trzeba zdolności dyplomatycznych, by ten konflikt rozwikłać, bo wikła go „trzecia siła" — kryjąca się w cieniu kulis. Nafta wyspy Bahrein już od dawna nie należy ani do Iranu, ani do Anglików, tylko do jednego z trustów amerykańskich.

Nasze przysłowie: „gdzie się dwóch bije, tam trzeci korzysta", nawet w przeniesieniu na tak egzotyczny teren podkreśla dobitnie istotny sens konfliktu na wyspach Bahrein.

(Jotka)

RADIO—TELEFON TELEGRAF

Komitet Obrońców Pokoju w Czechosłowacji wystosował do rządu ateńskiego oraz do sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych protest przeciwko wyrokowi, skazującemu na śmierć wielką bojowniczkę o wolność — Katarzynę Zevgos.

W Namestowie (Słowacja) odbyła się wielka manifestacja pokojowa, w której wzięła masowy udział ludność Górnej Orawy i delegacja górali polskich z Nowego Targu.

Prezydent Republiki Czechosłowackiej zwołał plenum Zgromadzenia Narodowego na dzień 14 października br.

Niemiecki komitet obrońców pokoju przesłał Stałemu Komitetowi Zwolenników Pokoju w Paryżu protest z powodu wydanego w zachodnich sektorach Berlina zakazu organizowania manifestacji w związku z uroczystościami Międzynarodowego Dnia Pokoju.

W dzienniku „Kol Haam" zamieszczono artykuł na temat prześladowania komunistów w Izraelu. Autor artykułu podkreśla, że — pod naciskiem amerykańskim — na terenie całego kraju rozpoczęto zorganizowaną akcję antykomunistyczną.

Agencja Alefteri Ellada donosi z Aten, że trwa tam od kilku dni nowy strajk urzędników państwowych. Urzędnicy nie zadawalają się przyrzeczeniami rządu, lecz domagają się uprzedniego ogłoszenia dekretów, uwzględniających ich postulaty ekonomiczne.

Jednoczymy się pod znakiem braterstwa ze Związkiem Radzieckim

W uchwałach Rad Naczelnych SL i PSL czytamy między innymi, że „jednoczymy się pod znakiem braterstwa ze Związkiem Radzieckim, dzięki któremu naród polski odzyskał swą niepodległość, a lud polski zdobył swą władzę, który jest najpewniejszym obrońcą pokoju". Słowa te wyrażają jedną z najbardziej istotnych zasad zjednoczenia ruchu ludowego, a samo zaś zjednoczenie stanowi nowy krok naprzód w kierunku dalszego wzmocnienia władzy ludowej i staje się nowym silnym ciosem dla obozu krajowej i obcej reakcji.

Rozpoczęliśmy w dniu 7 października Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, chcemy też na tym polu osiągnąć dalsze sukcesy, i sukcesy te z całą pewnością osiągniemy. Zarówno w formie poważnego pomnożenia wiejskich Kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, jak też spotęgowaniem wysiłku chłopów nad umocnieniem frontu pokoju i upowszechnieniem świadomości, że gwarantem pokoju i postępu w świecie jest Związek Radziecki.

Sojusznika trzeba znać

Skoncentrowany atak reakcji wojującej groźbą i klątwą, kłamstwem i oszczerstwem, podłością i oszustwem, od samego momentu powstania władzy radzieckiej skierowany został przeciwko tej władzy, przeciwko nowemu proletariackiemu porządkowi, przeciwko pierwszemu w świecie państwu robotników i chłopów. Do szerzenia kłamstw i oszczerstw pod adresem Związku Radzieckiego stanęła co ciemniejsza, bardziej zacofana część kleru, oraz wszystkie uniformowe i cywilne zakony i bractwa, które pod płaszczykiem pobożności siały nienawiść i oszczerstwa.

W tym zaś czasie narody radzieckie, pokonawszy własnym wysiłkiem „białogwardyjską" kontrrewolucję Denikinów, Judeniczów, Kołczaków, Wranglów, oraz „interwencyjne" wyprawy wojsk angielskich, francuskich, amerykańskich, japońskich, niemieckich i jeszcze kilkunastu innych, zabrały się do budowy nowego porządku i nowego życia. Trzeba było rozbudować przemysł, który w carskiej Rosji prawie nie istniał, zaś podczas wojny i kontrrewolucji i to, co było, niemal doszczętnie zostało zniszczone.

Celem zobrazowania sytuacji na tym polu trzeba pamiętać, że w roku 1913 całe olbrzymie imperium carskie produkowało towarów przemysłowych 5 razy mniej niż Anglia, 6 razy mniej niż Niemcy i 14 razy mniej niż Stany Zjednoczone. Ten rażąco niski, zacofany stan uprzemysłowienia uległ dalszemu, katastrofalnemu pogorszeniu przez 3 lata wojny oraz następnie 4 lata wojny domowej i imperialistycznych wypraw interwencyjnych. Przez ten okres zdolność produkcyjna rosyjskich zakładów przemysłowych katastrofalnie spadła do tego stopnia, że w 1920 r. była w przybliżeniu 13 razy mniejsza niż w 1913 r.

Nastał okres radzieckich planów gospodarczych, tzw. pięciolatek. Upłynęło zaledwie kilkanaście lat planowej, zorganizowanej pracy, i oto już w 1937 r. stan produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego — prześcignął produkcję Niemiec, Anglii, Japonii, Francji. Wtedy jeszcze ustępował jedynie Stanom Zjednoczonym.

W tym też czasie przebudowa radzieckiego rolnictwa przyniosła niemniej owocne wyniki. Zastąpienie dawnej, prymitywnej gospodarki, zacofanej, ospałej i bezplanowej, gospodaką zorganizowaną, planową, zespołową — w walnym stopniu przyczyniło się do zwycięstwa narodów radzieckich nad faszyzmem.

Przyjaciela należy cenić

W ślad za rewolucją polityczną, gospodarczą i społeczną, dokonała się też wśród narodów radzieckich wielka rewolucja kulturalna. Zrzuciwszy jarzmo niewoli i wprowadziwszy ustrój radziecki, Rosja przemieniła się zarazem w szybkim tempie z kraju ciemnoty w kraj postępu. Dość wspomnieć, iż w roku 1913 było w Rosji 76 proc. analfabetów nie umiejących pisać ani czytać, podczas gdy w roku 1938 odsetek ten spadł do 19 proc.

Władza radziecka w ciągu kilkunastu zaledwie lat, bo już przed wojną, potrafiła dać do ręki gazetę i książkę w przybliżeniu 90 milionom ludzi!

Gdy w 1914 r. w Rosji carskiej chodziło do szkół powszechnych 8.300.000, a do szkół średnich 600.000 młodzieży, to już w 1938 r. uczyło się w radzieckich szkołach powszechnych 20.800.000, a w szkołach średnich 8.600.000 młodzieży. I gdy w 1913 r. wydanych było niewiele ponad 800 tys. egz. książek, to w roku 1938 w językach wszystkich narodów radzieckich ukazało się książek 673 miliony tomów, z tym jeszcze istotnym podkreśleniem, że w ustroju radzieckim książki są powszechnie i pilnie czytane.

O wielkiej trosce z jaką władza radziecka odnosi się do człowieka, świadczy także fakt stałego powiększania się budżetu na cele społeczno - oświatowe. Dla przykładu jedynie warto podkreślić, że gdy w 1946 r. na te cele przeznaczono 80 miliardów rubli, to już w następnym roku 1947 podniesiono tę kwotę do 107 miliardów.

Na straży pokoju i postępu

Nie ma w naszym kraju nikogo pośród uczciwie myślących i pracujących obywateli, kto by nie był świadomy tego, że:

— Jeżeli polski chłop i polski robotnik może pracować i tworzyć lepszą przyszłość nad Bugiem, Wisłą, Odrą i Nysą Łużycką, to zawdzięczać to należy w pierwszym rzędzie bohaterstwu, oraz mądrej, głęboko ludzkiej polityce Związku Radzieckiego.

— Jeżeli z gruzów, niemal z nicości, już w cztery lata po wojnie mamy wielki, sprawnie funkcjonujący przemysł, to w wielkiej mierze zawdzięczać to należy pomocy ze strony Związku Radzieckiego.

— Jeżeli dźwiga się nasze rolnictwo i ominęła nas po wojnie klęska głodu, to w poważnym stopniu tłumaczy się to sąsiedzką, sojuszniczą pomocą Związku Radzieckiego.

— I jeżeli naród polski spokojnie patrzy w przyszłość, wytrwale pracuje i buduje, pewną drogą kroczy ku materialnemu i kulturalnemu podniesieniu mas ludowych, to niewątpliwie dzieje się to dzięki pokojowej i postępowej polityce Związku Radzieckiego.

Chłopski Czyn Kongresowy

Wezwanie do współzawodnictwa i nowe zobowiązania

Obok zamieszczamy fotografię listu chłopów ze wsi Srebrna, którzy wzywają wszystkich chłopów w Polsce do uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego SL i PSL dodatkową pracą w celu podniesienia produkcji rolnej i kultury wsi.

***

Piękna inicatywa wsi Balkowo z woj. szczecińskiego, która pierwsza rzuciła hasło uczczenia Kongresu wzmożoną pracą dla dobra wsi i Polski Ludowej, wywołała żywy oddźwięk w całym kraju.

Meldunki o Czynach Kongresowych napływają ze wszystkich stron.

***

Na wezwanie gromady Płużnica, powiat Wąbrzeźno, wszystkie inne gromady tejże gminy postanowiły uczcić Kongres Zjednoczenia Stronnictw Ludowych, między innymi — następującymi czynami:

1 Zwiększyć w r. 1950 dostawę mleka o 500.000 litrów, czyli z 2.000.000 litrów dostarczonych w br. na 2.500.000 litrów.

2 Zwiększyć zakontraktowanie świń — z 798 sztuk, o wadze 95.760 kilogramów, dostarczanych w br. — na 1.000 sztuk, o wadze 120.000 kilogramów na rok 1950.

3 Zwiększyć dostawę jaj — z 28.000 kilogramów dostarczonych w roku bieżącym, na 35.000 kilogramów w r. 1950.

4 Każda z gromad zakontraktuje ponadto 2 ha ziół leczniczych, zwłaszcza mięty pieprzowej i żywokostu.

***

W związku ze zbliżającym się Kongresem Zjednoczeniowym SL i PSL i zespoleniem całego radykalnego ruchu ludowego na zasadach ścisłej współpracy z klasą robotniczą w walce o sprawiedliwy ustrój społeczny, ugruntowanie pokoju i rozwój oświaty, kultury i dobrobytu — członkowie Koła SL przy **Państwowym Banku Rolnym w Warszawie** dla wyrażenia swojej radości ze zjednoczenia ruchu ludowego postanawiają:

1 Zacieśnić współpracę z podstawowymi masami chłopskimi pracowników umysłowych PBR członków Koła SL przez udzielanie stałej fachowej pomocy gminnym spółdzielniom „Samopomoc Chłopska" w woj. warszawskim.

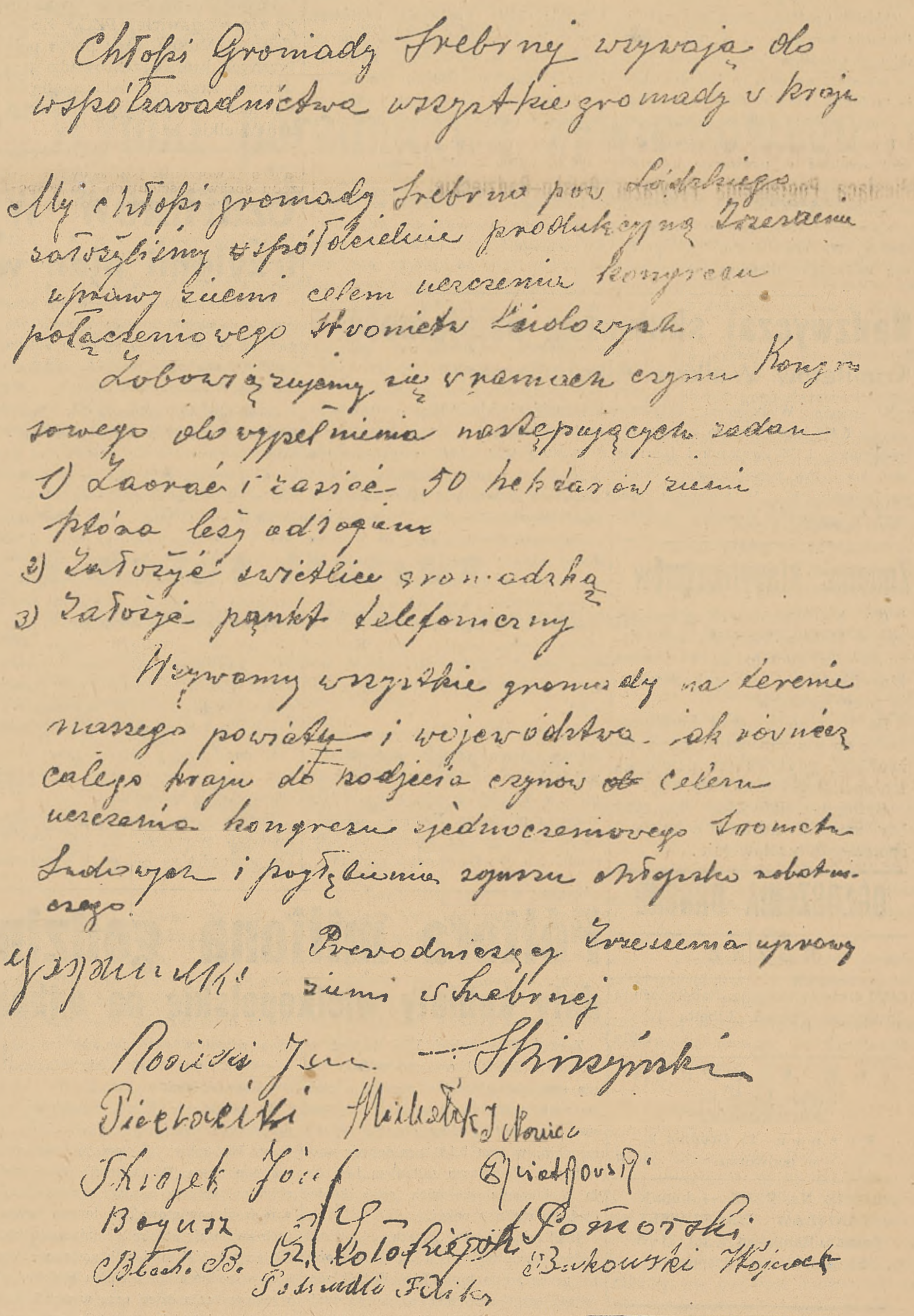
2 Wezwać wszystkie koła SL przy oddziałach wojewódzkich i powiatowych PBR do współzawodnictwa w podobnej akcji na terenie innych województw.

3 Wezwać koła gromadzkie SL w całej Polsce do przyjścia z fachową pomocą gminnym spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej na swoim terenie.

4 Zaprosić do współpracy w tej akcji członków PSL, PZPR i bezpartyjnych pracowników bankowych dla przyśpieszenia przemian społeczno-gospodarczych na wsi.

Prezes: J. Głaz

Sekretarz: J. Curyło



Chłopi Gromady Srebrny wzywają do współzawodnictwa wszystkie gromady w kraju

My chłopi gromady Srebrna pow. Lidzbarskiego założyliśmy współdzielnię produkcyjną Zrzeszenia uprawy ziemi celem uczczenia kongresu połączeniowego Stronnictw Ludowych

Zobowiązujemy się w ramach czynu Kongresowego do wypełnienia następujących zadań

1) Zaorać i zasiać 50 hektarów ziemi płoza leżącej odłogiem

2) Założyć świetlicę gromadzką

3) Założyć punkt telefoniczny

Wzywamy wszystkie gromady na terenie naszego powiatu i województwa jak również całego kraju do podjęcia czynów celem uczczenia kongresu zjednoczeniowego Stronnictw Ludowych i pogłębienia sojuszu chłopsko robotniczego.

Przewodniczący Zrzeszenia uprawy ziemi w Srebrnej

Bogusz

Pomorski

Bukowski Wojciech

Z frontu akcji hodowlanej
w powiecie międzychodzkim

(Ki) W Międzychodzie odbyło się posiedzenie Komisji Koordynacyjnej dla akcji „H“.

Ze sprawozdań wynika, że 1.3. br. w pow. międzychodzkim było 4.185 koni, 10.461 sztuk bydła rogatego, 12.040 sztuk świń i 4.458 owiec. Na zarządzenie wojewódzkich władz zaplanowano wzrost do końca br.: koni o 320 sztuk, bydła rogatego o 1.200 sztuk, trzody chlewnej o 3 tys. sztuk i owiec o 500 sztuk. Tymczasem statystyka na dzień 3.6. br. wykazuje, że przyrost inwentarza żywego przekroczył już znacznie plan. W ramach kontraktacji trzody chlewnej na rok 1950 opracowano plan na tut. powiat przewidujący 9.559 sztuk, z czego 7.719 sztuk typu słoninowo - mięsnego i 1.840 sztuk typu bekonowego. Do końca sierpnia br. zakontraktowano 1.184 sztuki słoninowo - mięsne i 85 sztuk bekonowych.

Z obniżki w spłacie podatku gruntowego za dostawę tuczników skorzystało od kwietnia do sierpnia br. włącznie 39 podatników na łączną sumę 190 tys. zł. Za wychów jałówek z obniżki korzystało 52 podatników na sumę 52 tys. złotych.

W sierpniu br. zorganizowano w powiecie międzychodzkim 4 grupy hodowców bydła, 3 grupy hodowców trzody chlewnej, 3 grupy plantatorów buraków cukrowych i grupę plantatorów ziemniaków przemysłowych. Z inicjatywy aparatu rolniczego przy starostwie powiatowym zorganizowano w sierpniu br. 3 zebrania gromadzkich przodowników hodowlanych.

Pasz treściwych jest dość w powiecie, są one jednak stosunkowo do cen zbóż za drogie, a oprócz tego zostały nadesłane za późno. Dość jest makuchów, brak natomiast otrąb.

W ciągu sierpnia ukończono drugie szczepienie trzody chlewnej, któremu poddano 7.524 sztuki.

W uchwalonym przez Komisję planie pracy na bm. uwzględniono między in. kontrolę Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ w sprawie kontraktacji i przydziału pasz, kontrolę obór i stacji kopulacyjnych, odprawy gromadzkich przodowników hodowlanych, kontrolę gniazd rasowego drobiu oraz rejestrację ogierów.

Postanowiono skompletować ekipę z przedstawicieli PZGS, ZSCh, Centrali Mięsnej oraz partii politycznych, która przeprowadzi dwudniową akcję kontraktacyjną w gminach: Międzychód i Chrzypsko Wielkie.

Plan pracy Komitetu Obywatelskiego
Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Międzychodzie

(Ki) 1 bm. odbyło się w Międzychodzie zebranie organizacyjne celem wyłonienia Pow. Komitetu Obchodu Miesiąca Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Na czele utworzonego Komitetu stanął inż. Odynecki — kierownik Pow. Zarządu Drogowego.

Równocześnie ustalono ramowy plan obchodu miesiąca, obejmujący akademię, składanie wieńców na grobach poległych żołnierzy radzieckich, wygłaszanie pogadanek i odczytów, werbowanie nowych członków do Tow. Przyj. Polsko - Radzieckiej i in.

Wybrano także nowego prezesa Zarządu Pow. TPPR, którym został nauczyciel Wojciechowski z Międzychodu.

Jak przedstawia się obecnie
akcja osiedleńcza w Gorzowskiem

(sz) W czasie największego nasilenia akcji osiedleńczej w latach 1945/6/7 osadzono w powiecie gorzowskim 2.364 rodzin repatriantów ze wschodu, 235 rodzin repatriantów z zachodu, oraz 4.617 rodzin przesiedleńców z dzielnic centralnych.

Osadnikom przydzielono: 1.988 działek pracowniczych do 1 ha, 859 działek robotniczo leśnych do 3 ha, 24 ogrodnicze i 45 ogrodniczo - rolnych do 5 ha, 805 rolnych poniżej 7 ha, 1.405 działek od 7 — 9 ha, 1.423 działki od 9 — 12 ha i 687 gospodarstw 12 — 15 ha.

Obecnie powiat jest w zasadzie zasiedlony. Chłonność jego wynosi jeszcze około 150 gospodarstw, w których jednak przed zasiedleniem należy gruntownie wyremontować zabudowania gospodarcze.

Osiągnięcia Spółdzielni
Mleczarsko-Jajczarskich

Liczba dostawców mleka do zakładów Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich w Wielkopolsce wzrosła do 36.450. Większość z nich to drobno i średniorolni chłopi. Łącznie w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej jest czynnych 425 śmietaniarni i zlewni mleka, prowadzonych przez spółdzielcze mleczarnie okręgowe i mleczarnie przy gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska".

W bież. roku okręg wielkopolski Centrali zbierze 285 mil. litrów mleka, co stanowi czwartą część planu ogólnokrajowego. Znaczna część mleka, zbieranego w zlewniach w Wielkopolsce, przekazywana jest na cele zaopatrzeniowe ośrodków robotniczych Śląska. W ubiegłych 5 miesiącach rozprowadzono wśród ludności woj. poznańskiego na asygnaty Zakładu Ubezpieczeń Społecznych 5 mil. litrów mleka.

Wyniki tegorocznej pracy
Poznańskiej Centrali Rzemieślniczej

Oddział Centrali Rzemieślniczej w Poznaniu zorganizował w woj. poznańskim 60 spółdzielni pomocniczych. Liczba ich stale wzrasta, co jest dowodem, że ta forma spółdzielczości znalazła zrozumienie wśród ogółu rzemieślników.

Produkcja nakładcza poznańskiej Centrali wyniosła w pierwszym kwartale br. 10 milionów złotych, w sierpniu osiągnięto już wartość 114 milionów zł, a we wrześniu 237 milionów złotych, co stanowi 272 proc. planu. Tak olbrzymia nadwyżka tłumaczy się tym, że Centrala objęła produkcją nakładczą szereg branż nieobjętych planem na początku roku. M. in. Centrala Rzemieślnicza w Poznaniu podjęła również roboty budowlane — w ciągu 4 miesięcy wykonano prace o wartości 120 milionów złotych.

W roku 1950 — oddział poznański ma zamiar uruchomić — poza dalszymi spółdzielniami pomocniczymi — 75 spółdzielni pracy, obejmujących różne branże rzemiosła.

W Sulęcinie nadal jest za mało
lekarzy i położnych

(ra) Sulęcin jest jednym z tych miast Ziemi Lubuskiej, które bardzo poważnie odczuwają brak lekarzy i położnych. Lekarze są do tego stopnia zawaleni pracą, że nie mogą wyjeżdżać furmankami do chorych, mieszkających bardzo daleko, by nie tracić za dużo drogiego czasu ze szkodą dla innych chorych.

Położna jest tylko jedna, i to jeszcze nie posiadająca uprawnień do wykonywania zawodu.

Sądzimy, że obecnie, kiedy wprowadzi się w życie ostatnią ustawę o rozmieszczeniu lekarzy, stan ten zmieni się na korzyść.

Sulęciński Ośrodek Zdrowia cierpi także na poważny brak sił fachowych, co oczywiście musi odbić się na jego pracy. Stan taki na dłuższą metę jest nie do utrzymania i władze administracyjne winny czynić wysiłki w kierunku zmiany na lepsze.

Czarnków wykonał już w zupełności
trzyletni plan w rolnictwie

Statystyczne dane i obserwacja osiągnięć w dziedzinie gospodarki rolnej wykazują, że w gospodarstwach chłopskich, spółdzielczych i PGR wykonano już plan 3-letni z nadwyżką.

Gospodarstwa chłopskie w liczbie 6.336 stanowią 94 proc. ogółu gruntów ornych w powiecie. Osiągnięcia ich nie są na pierwszy rzut oka tak widoczne jak w wielkich kompleksach rolnych, mimo to wyniki intensywnej pracy chłopów w dziedzinie produkcji rolnej i hodowlanej znacznie wzrosły.

Dzięki całkowitej likwidacji ugorów uzyskano 514 nowych hektarów ziemi uprawnej. Nowe metody pracy, stosowanie nawozów sztucznych i siewy ziarna kwalifikowanego spowodowały wzrost plonów w zbożach o 21 proc., strączkowych — 16 proc., burakach, oleistych i przemysłowych o około 11 proc.

W dużej mierze wpłynęło tutaj również fachowe poradnictwo, z którego chłopi chętnie korzystali.

Jeszcze lepsze wyniki osiągnięto w produkcji zwierzęcej. W 1947 roku 1 koń przypadał na 5,5 ha, 1 krowa na 2,3 ha, a w br. już 1 koń na 5 ha i 1 krowa na 1,9 ha. Również ilość drobiu wzrosła z 16 na 26 sztuk na 1 ha. Na zaplanowane do końca br. 20 tys. sztuk trzody chlewnej jest już w tej chwili 21.800 sztuk i, jeżeli nie wyłonią się specjalne trudności, ilość ta znacznie jeszcze wzrośnie. Analogicznie przedstawia się sytuacja w ogrodnictwie i sadownictwie, w kontraktacji buraków cukrowych, lnu i ziemniaków.

W planie zasiewów na rok następny uwzględniono zwiększenie obsiewów: pszenicy, jęczmienia, buraków, oleistych i pasz zielonych, kosztem żyta, owsa i łubinu.

Osiągnięcia gospodarcze powiatu w zupełności wypełniają zamierzenia 3-letniego planu i są pozytywną zapowiedzią wykonania planu 6-letniego.

Niewątpliwie cała Polska rolnicza wykona nałożone plany tak — jak wykonał je nasz przemysł. (sz)

Nadzwyczaj skuteczna działalność
Komitetów Walki z Alkoholizmem

Na terenie Wielkopolski aktywnie pracuje 3.476 komitetów do walki z alkoholizmem. 1.476 lokalnych i fabrycznych komitetów zorganizowano dzięki współzawodnictwu. W tworzeniu terenowych komitetów przodują powiaty: gorzowski, świebodziński, ostrowski i krośnieński.

Komitet Wojewódzki zorganizował 4 przychodnie przeciwalkoholowe, a w 5 powiatach spowodował zakaz sprzedaży alkoholu w dni wypłat. W zakładach pracy robotnicy domagają się wprowadzenia zakazu sprzedaży alkoholu w dni wypłat w całym województwie.

Poszczególne komitety powiatowe przeprowadziły ogółem 328 kontroli restauracyjnych, ostatnio zaś Komitet Wojewódzki wespół z MO dokonał kontroli trzeźwości kierowców samochodowych.

Społeczne komitety otrzymują wykazy ukaranych za opilstwo z Milicji Obywatelskiej, zawiadamiając o tym instytucje, w których pracują osoby, zatrzymane za pijaństwo. Nałogowi alkoholicy są kierowani na leczenie do przychodni lub do odpowiednich zakładów.

Zmienić klasyfikatorów

(L) Na konferencji gospodarczej w Nowym Tomyślu wielu dyskutantów mówiło, że są jeszcze klasyfikatorzy, którzy kontraktują przy kieliszku.

Są to przedwojenni handlarze świń, do których chłopi nie mają zaufania, gdyż dobrze pamiętają ich spekulanckie metody.

Byłby już najwyższy czas, aby ich zmienić na ludzi o bardziej społecznym nastawieniu.

Nad Wartą

(ra) W Gorzowie staraniem kierownictwa Powiatowej Biblioteki Publicznej odbyło się 3 bm. uroczyste otwarcie „Puszkinowskiej Wystawy Świetlicowej", urządzonej dla uczczenia roku jubileuszowego wielkiego poety. Nowa wystawa pozwoli mieszkańcom Gorzowa i powiatu poznać życie i twórczość wielkiego poety bratniego narodu.

***

W tych dniach trójka dekarska w składzie: Walenty Foltyniak, Jan Kołodziejczak i Kazimierz Antkowiak — zatrudniona przy kryciu dachu budynków mieszkalnych dla kolejarzy w Poznaniu, uzyskała doskonały wynik, pokrywając w ciągu 8 godzin 94,86 m^3 dachu. Wynik ten stanowi 474,33 proc. normy. Wynik ten trójka osiągnęła dzięki należycie zorganizowanej pracy

Półtora miliona godzin pracy
dały kobiety wielkopolskie na odbudowę kraju

Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet w Poznaniu dokonał ostatnio podsumowania swej działalności w minionym okresie roku bieżącego. Organizacja poznańska Ligi Kobiet liczy obecnie 80.000 członkiń, w tym 3.140 przodownic społecznych. Naczelnym zadaniem Ligi była mobilizacja szerokich rzesz kobiecych do walki o pokój.

Realizując hasło „Nasza odpowiedź podżegaczom wojennym — to wzmożona praca", członkinie Ligi Kobiet rozwijają współzawodnictwo indywidualne i zbiorowe. Obejmuje ono 112 kobiecych zespołów wiejskich, 58 zespołów miejskich, oraz 1.346 indywidualnych współzawodniczek.

W odbudowie kraju, zainicjowanej przez wojewódzki okręg Ligi, bierze udział 500 kobiet. Wykonują one różnorodne prace. W Ostrowiu Wielkopolskim np. kobiety pomagają przy budowie drogi powiatowej, w innych powiatach zwalczają stonkę ziemniaczaną itp. 286 grup kobiet miejskich pomaga chłopkom w podnoszeniu poziomu higieny, w wychowywaniu dzieci oraz w doraźnych pracach wiejskich, ostatnio np. przy wykopywaniu ziemniaków.

W sumie kobiety wielkopolskie przepracowały półtora miliona godzin na rzecz odbudowy kraju.

446 członkiń Ligi bierze udział w zwalczaniu analfabetyzmu. Liga Kobiet zorganizowała ostatnio 16 kursów „Dobrej Matki" i 7 Izb Dworcowych dla matki i dziecka. Na 42 kursach zawodowych przeszkolono 1.210 kobiet. 512 członkiń Ligi wchodzi w skład rad narodowych, zajmując nieraz odpowiedzialne stanowiska.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne“ za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO Warszawa nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-88350

Wśród jesiennej mgły
po polach krzątają się kopacze
Zbiór ziemniaków w okolicach Grójca

JESIEŃ tegoroczną można śmiało zaliczyć do przysłowiowych „złotych jesieni polskich".

Na drogach we wsi Michałowice w powiecie grójeckim panuje ożywiony ruch furmanek. Mijają się wozy — jedne naładowane pełne zdrowych ziemniaków—drugie puste śpieszą ładować olbrzymie skrzynie. Gromady ludzi uwijają się na polach. Gdzieniegdzie widać jeszcze spóźnionych siewców, ale rzadko. To ci, co po wykopanych ziemniakach chcą jeszcze zboże dosiać. Większość ludzi jest zajęta kopaniem lub zbieraniem ziemniaków za kopaczką. W powiecie grójeckim postęp mechanizacji widać. Kopaczki, co prawda konne, nie są już tu rzadkością.

Przy kopaniu widać wyraźny pośpiech. Jest powód do pośpiechu — przecież to już pierwsze dni październikowe.

W ubiegłym roku, o tej porze nie było znaku po sprzęcie, a latoś jakoś nie można dać sobie rady — mówią znajomi, których na potkałem, kopiących przy drodze.

Na rozgarniętej co dopiero redlinie wyrzucone motyką ukazały się naprawdę wspaniałe bulwy ziemniaczane. Dwadzieścia cztery naliczyliśmy równe, płaskie, swoją jasną barwą cieszyły oczy. Tutaj będzie lekko 200 cetnar. z ha.

— Nawet dla świń wiele drobnych nie będzie można podebrać — niby to skarży się gospodarz, choć w oczach jego błyszczy radość i w głosie przebija nuta dumy.

Michalik umie gospodarzyć.

— Dobraliśmy sobie dobrą od mianę — chwali się gospodarz— Ackersegeny nie są może tak smaczne jak inne, ale za to odporność ich na choroby gwarantuje lepszy i pewny zbiór. W zeszłym r. wszystko pomieściłem w piwnicy, a dziś, już drugi kopiec wypada stawiać.

— Byleby się tylko dobrze przechowały, bo z kopcowymi ziemniakami różnie bywa — zwróciłem uwagę.

Michalik zdziwiony spojrzał na mnie i odparł:

— To nieprawda, że w kopcu kartofle gorzej się przechowują niż w piwnicy. Trzeba tylko umieć chcieć dokładnie zrobić, to obawy nie będzie, że zgniją lub zmarzną.

Michalik wybrał miejsce na kopce rzeczywiście rozsądnie. Stojące budynki z całą pewnością będą chroniły ziemniaki przed mroźnymi północnymi wiatrami. Położenie zabezpiecza całkowicie przed wodą gruntową i zalewową. Gotowy już jeden — może ze 40 cetnarów kopiec — rzeczywiście postawiony był właściwie. Przykryty 30 cm warstwą suchej gniecionej żytniej słomy był ponadto obsypany nie grubo — tak z 10 cm — ziemią, która była równo uklepana łopatą. Tutaj woda deszczowa nie wsiąknie, lecz łatwo będzie mogła spływać. Kalenica kopca wolna od ziemi, została podwójnie przykryta słomą. Pozwoli to łatwo parować ziemniakom, a przy tym chroni przed zamarznięciem.

— To sadzeniaki — chwali się Michalik. — Niech się wypocą. Przed zimą to wszystko się zmieni. Zdejmie się zwilgotniałą słomę, nałoży się świeżej i znów jak poprzednio taką samą warstwę przykryje się ziemią, i tak ceka się mrozów. Gdy ziemia zeskorupieje od zimna, tak na 5 cm, biorę ugniecioną ściółkę i warstwą 20 cm nakrywam cały kopiec i znów na to ziemi ze 30 cm. Lecz najważniejszą rzeczą to nie dopuścić do zagrzania się ziemniaków.

— Pewnie wietrzniki robicie?— pytam.

— Po co? Żeby para się skraplała i ściekała w kartofle? — pada rozsądna odpowiedź. — Gdy jest za gorąco, zrzucam z dolnych części kopca ziemię; zrobię otwory do pierwszej słomy i ciepłota prędko się wyrówna. W południe gdy jest najcieplej, dobiorę się do środka, żeby wyjąć parę ziemniaków. Już „na oko" widać, czy jest za ciepło, czy kartofle należy przechłodzić.

Nie tylko Michalik, nie tylko powiat grójecki może się pochwalić dobrymi zbiorami kartofli. Oficjalne meldunki i rozmowy z rolnikami wskazują, że tego roku „kartofle dopisały", i śmiało można stwierdzić, że ogólny zbiór będzie co najmniej o 30 proc. większy niż w roku zeszłym **J. Sz.**

107 procent planu
w kontraktowaniu trzody na I kwartał 1950 r. w woj. śląskim

Rolnicy województwa śląskiego, którzy przedterminowo w dniu 15 września wykonali plan kontraktacji trzody chlewnej z dostawą na I kwartał 1950 r., zakontraktowali do końca września br. 29,5 tysiąca sztuk tuczników wykonując plan w 107 procentach. Wyniki te osiągnęli rolnicy dzięki współzawodnictwu w kontraktowaniu. Pierwsze miejsca we współzawodnictwie uzyskali chłopi powiatu głubczyckiego, wykonując 131 procent planu.

Dorobek rolnictwa na Wybrzeżu
Przodownictwo Państw. Gospodarstw Rolnych

(ś) Teren województwa gdańskiego dzieli się na powiaty należące przed wojną do Polski, które stosunkowo mniej ucierpiały, oraz powiaty odzyskane, które z wojny wyszły zdewastowane i zniszczone, z czego 120.000 ha żyznych Żuław było zalanych. Praca nad odwodnieniem ich została zakończona.

Już obecnie w województwie gdańskim notujemy pomyślny objaw wzrostu pogłowia zwierzęcego. Niektóre powiaty zwłaszcza kaszubskie osiągnęły przedwojenny stan inwentarza.

Likwidacja odłogów w województwie gdańskim znajduje się w stadium końcowym. W dorobku rolnictwa Wybrzeża przodują Państwowe Gospodarstwa Rolne. Szczycą się one dziś wielkimi osiągnięciami. Przeciętny zbiór pszenicy z 1 ha w PGR wynosił 15 cetnarów, gdy w gospodarce indywidualnej wynosił 13 cetnarów, zbiór jęczmienia w PGR wynosi 18 cetnarów, a w gospodarstwach chłopskich wynosi 13 cetnarów z 1 hektara.

Gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej stały się dziś decydującym czynnikiem w zaopatrzeniu chłopów w towary przemysłowe i odbiorcą ich płodów rolnych i hodowlanych. W województwie gdańskim jest obecnie 10 powiatowych związków gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej z 380 filiami gromadzkimi. Czynnych jest 109 punktów skupu. Ośrodki maszynowe osiągnęły cyfrę 104 tzw. punktów podośrodków.

W województwie gdańskim posiadamy również 10 spółdzielni produkcyjnych, wśród których najstarsze są w Lichnowach i Grojewie.

160 tysięcy widzów
na wystawie ruchomej

Dnia 8 bm. otwarta została w Dębicy (woj. rzeszowskie) ruchoma wystawa gospodarcza.

Wystawa ta, zorganizowana w marcu br. i otwarta w Jędrzejowie (woj. kieleckie), przewieziona została do innych miast powiatowych Kielecczyzny, a następnie do Rawy Mazowieckiej, Grójca, na Targi Olsztyńskie i do Sandomierza. W drugiej połowie października wystawa przeniesiona zostanie na teren woj. łódzkiego.

Zainteresowanie chłopów tą wystawą jest coraz większe. W Sandomierzu frekwencja zwiedzających, szczególnie wycieczek, była tak duża, że organizatorzy mieli trudności z umożliwieniem zwiedzenia wystawy wszystkim zgłoszonym. Według prowizorycznych obliczeń, dotychczas ruchomą wystawę gospodarczą zwiedziło ponad 160 tysięcy chłopów.

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

Konferencja wojewódzka w Kielcach

Przed kilku dniami, w sali konferencyjnej Zarządu Wojewódzkiego SL w Kielcach, odbyła się wojewódzka konferencja SL, z udziałem prezesa Stronnictwa min. Wincentego Baranowskiego, przedstawiciela Centralnego Komitetu Jedności Ruchu Ludowego — posła M. Kubickiego oraz aktywu wojewódzkiego i powiatowego SL, poświęcona omówieniu i przedyskutowaniu zagadnień jedności Ruchu Ludowego.

Konferencję zagaił poseł Rękas, omówieniem politycznej sytuacji międzynarodowej. Prezes SL — Baranowski omówił w referacie znaczenie, rozwój i błędy ruchu ludowego, walkę radykalnej grupy ludowców, istotę i sens walki klasowej, wielorakie formy wyzysku na wsi, które towarzyszą nieodłącznie starym formom gospodarowania.

Po referacie prezesa Baranowskiego, sekretarz St. Chaba, podał wytyczne wspólnych prac SL i PSL w okresie dzielącym Stronnictwa od Kongresu.

W dyskusji zabierali głos aktywiści z powiatu. Dyskusję podsumował prezes Baranowski.

—x—

Elektryfikacja wsi
pow. piotrkowskiego

Prace elektryfikacyjne na terenie pow. piotrkowskiego zostały wykonane w 80 proc., przy czym pozostałe roboty zakończone będą jeszcze przed nadejściem okresu zimowego.

W początkach listopada, po ukończeniu budowy podstacji w Woli Krzysztoporskiej, nastąpi przyłączenie do sieci miasteczka Sulejów. W najbliższych tygodniach zelektryfikowane będą wioski powiatu piotrkowskiego: Krzyżanów, Siomki i Gaski.

W roku 1950 — w miesiącach wiosennych zostanie zakończona elektryfikacja wsi, leżących na trasie Kamieńsk — Reczno. W okresie tym przewidziane jest zelektryfikowanie 18 wiosek pow. piotrkowskiego.

Kto wykona
więcej od niego?

. Sobolak Eugeniusz, traktorzysta z zespołu PGR Oleszyce, pow. Lubaczów, na traktorze „Ursus", wykonuje 230 proc. normy. Za wykonaną pracę Sobolak otrzymał w lipcu 38 tys. zł, w sierpniu 27 tys. zł oraz premię 16 tys. zł razem w ciągu 2 miesięcy zarobił on 81 tys. zł.

Traktorzysta Sobolak rzucił wszystkim traktorzystom, pracującym na terenie przemyskiego okręgu PGR wezwanie: „Kto wykona więcej ode mnie przy równoczesnej oszczędności paliwa i smarów".

Wyniki poradnictwa żywieniowego
291 placówek prowadzi pokazową naukę

W celu podniesienia mleczności krów, spółdzielczość mleczarska prowadzi poradnictwo racjonalnego żywienia. Rozpoczęto je w połowie roku ubiegłego, organizując w całym kraju około 30 poradni. Rozwój poradnictwa nastąpił jednak dopiero w roku bieżącym. Do września br. uruchomiono w całym kraju już 291 poradni. Ponieważ tegoroczny plan przewidywał zorganizowanie ogółem 300 poradni, już obecnie wiadomo, że będzie on znacznie przekroczony.

Poradnie racjonalnego żywienia, czynne są przy mleczarniach prowadzonych przez spółdzielczość. Obsługują je fachowi instruktorzy hodowlani. Instruktorzy poradnictwa żywieniowego, poza posiadanym wykształceniem rolniczym, uzupełniają swoją wiedzę na specjalnie organizowanych miesięcznych kursach. Dotychczas w ośrodku szkoleniowym Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w Pawłowicach w woj. poznańskim przeszkolono 260 instruktorów. W najbliższym czasie Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich we własnym zakresie przeszkoli jeszcze 60 instruktorów.

Do września br. poradnictwo racjonalnego żywienia objęło około 85.000 gospodarstw chłopskich, posiadających łącznie 157.344 krowy. Poradnictwo udzielane jest bezpłatnie wyłącznie mało- i średniorolnym chłopom.

Poza udzielaniem chłopom doraźnych porad, główny nacisk poradnie kładą na prowadzenie pokazowej nauki żywienia, bezpośrednio w gospodarstwach. Pokazowa nauka żywienia polega na tym, że rolnicy korzystający z niej otrzymują bezpłatnie paszę na 20 dni i w ciągu tego czasu muszą się zastosować do wskazówek instruktorów. Dotychczas przykładowych żywień przeprowadzono 1.170, wyłącznie u mało- i średniorolnych chłopów.

W gospodarstwie Kazimierza Albrychta we wsi Włoszczowa, woj. kieleckie, uzyskano od krowy, żywionej w ciągu 20 dni według wskazówek instruktorów, wzrost wydajności z 8,5 l. na 14 l. mleka dziennie.

Pokazowe żywienie krowy w gospodarstwie Kazimierza Kicza ze wsi Prusy, pow. Opatów w woj. kieleckim, przyniosło jeszcze lepsze wyniki. Po 20 dniach racjonalnego żywienia mleczność krowy wzrosła z 10,5 l. do 19 l. mleka dziennie, czyli niemal dwukrotnie.

Obecnie w Polsce przeciętna wydajność mleka od jednej krowy wynosi około 1.500 litrów rocznie. Według oceny fachowców, po upowszechnieniu racjonalnego żywienia, przeciętną mleczność krowy podnieść można do 2.100 litrów rocznie.

Udział Polski
w tegorocznych targach zagranicznych

W Dyrekcji Międzynarodowych Targów Poznańskich odbyła się konferencja prasowa, na której poinformowano zebranych o udziale Polski w Międzynarodowych Targach w Wiedniu i w Pradze.

W jesiennych Targach Wiedeńskich od 9 do 21 września br. Polska wzięła udział po raz pierwszy, mając do dyspozycji 500 metrów kwadratowych powierzchni pod stoisko.

Stoisko polskie, tak pod względem architektonicznym, jak i ekspozycji towarowej, wypadło dobrze. Przez cały czas trwania Targów stoisko polskie zwiedziło ponad 400 tysięcy osób. Największym zainteresowaniem cieszył się dział spożywczy oraz porcelany i kryształów.

Pięćdziesiąte jubileuszowe Targi Praskie trwały od 10 do 20 września. Stoisko polskie zajmowało powierzchnię 760 metrów kwadratowych. Poszczególne przemysły przed stawiły swoje produkty. Ponadto szeroko reprezentowany był dział żeglugi i komunikacji. Największym zainteresowaniem cieszyły się działy: spożywczy i włókienniczy. Stoisko polskie zwiedziło ponad milion osób. Obok stoiska radzieckiego, stoisko nasze było jednym z największych spośród 14 stoisk państw zagranicznych, biorących udział w Targach.

—x—

Nowa lista rzemiosł

Na ostatnim posiedzeniu Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył projekt zmiany listy rzemiosł.

Nowa lista rzemiosł została uzupełniona listą nowymi zawodami, których wykonywanie traktowane było dotąd jako przemysł wolny, lub stanowiły część składową innego rzemiosła. Są to: sztukatorstwo, betoniarstwo i budowa kominów fabrycznych, cerowanie artystyczne oraz szewstwo ortopedyczne.

Zawody, których wykonywanie posiada charakter fabryczny, lub do których prowadzenia nie są wymagane specjalne kwalifikacje, uzyskiwane w drodze nauki i praktyki u mistrza rzemieślniczego — zostały z listy skreślone. Do tej grupy należy m. innymi: budowa dróg (brukarstwo i asfalciarstwo), wyrób konserw wszelkiego rodzaju, wyrób mydła, pończosznictwo, litografia, farbowanie przędzy, wyrób win i soków owocowych i sycenie miodu.

Wdzięczność dla ludności Zakroczymia

podstawą działalności spółdzielni b. więźniów Twierdzy Zakroczymskiej

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWSKA Budowlana Spółdzielnia Pracy, zrzeszająca byłych więźniów Twierdzy w Zakroczymiu ma swoją bardzo ciekawą historię.

Wywodzi się ona jeszcze z okresu okupacji.

Zagarniętych w czasie Powstania Warszawskiego mężczyzn Niemcy deportowali na tereny przydzielone do Rzeszy — do Pomiechówka i Zakroczymia. Więźniów trzymano między wałami bez jedzenia i wody. Wieść rozeszła się błyskawicznie wśród mieszkańców Zakroczymia i okolic, którzy nie zważając na represje ze strony okupanta dostarczali żywność uwięzionym i oblegali zasieki z drutów by ich ratować. A gdy Niemcy ogłosili, że tylko rodzinom wolno dostarczać żywność, do każdego więźnia zgłaszał się „krewny".

Wtedy więźniowie przyrzekli sobie, że każdy, kto przeżyje ten ciężki okres, odwdzięczy się swoim „rodzinom". Realizacją tych przyrzeczeń zajęli się b. więźniowie Twierdzy Zakroczymskiej

NA zjeździe w dniu 18 sierpnia 1946 r. postanowiono wznieść szkołę w Zakroczymiu.

Początkowo budowę rozpoczęto sposobem gospodarczym, co okazało się dość trudne, przekazano więc roboty przedsiębiorcy. **Wreszcie zorganizowano Bud. Spółdzielnię Pracy, pn. „Rodzina Zakroczymska", aby prace przy budowie szkoły prowadzić we własnym zakresie.**

Drugim ważnym motywem przy organizowaniu spółdzielni była chęć przyjścia z pomocą kolegom b. więźniom i ich rodzinom stwarzając im możliwość stałej pracy i zarobkowania.

W dowód wdzięczności ofiarowano ludności okolicznej 25 pełnych kompletów urządzeń dla szpitala w Płońsku.

Jako Czyn Pierwszomajowy Spółdzielnia wykonała dla Min. Leśnictwa (akcja owadobójcza na terenie lasów) 700 sztuk ramek i 5 aparatów do rozpylania proszków w terminie krótszym, niż zaplanowano.

Udział w Czynie Lipcowym — to przejęcie i wykonanie w terminie 10-dniowym, remontu kolonii w Sulejówku. Pracując na trzy zmiany wykonano w terminie wszystkie prace związane z zabudową.

Obecnie spółdzielnia prowadzi remonty zabezpieczeniowe i prace instalacyjne tak w terenie jak i w samej Warszawie.

W projekcie na najbliższą przyszłość jest budowa ośrodka na krótkoterminowe wczasy w Zakroczymiu i w Jadwisinie n. Narwią.

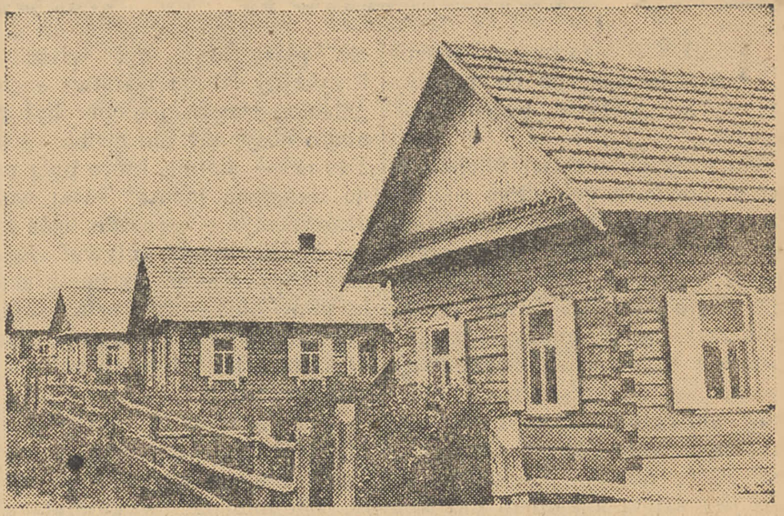
BARDZIEJ frapującym projektem już prawie zrealizowanym jest założenie w Zakroczymiu Oddziału Chemicznego spółdzielni „Rodzina Zakroczymska".

Oddział Chemiczny znajdzie pomieszczenie w samej Twierdzy.

Produkcja obejmie artykuły chemiczne dla branży szewckiej i rymarskiej, jak kleje, smoły, wosk, pasty do obuwia oraz proszki do prania, płyny do wywabiania plam, lak do butelek, świece i oliwa do maszyn.

Uruchomienie spółdzielni da możność zatrudnienia ponad 100 osób z miejscowej ludności na okres stały. **Dotychczas warunki ich bytowania są ciężkie, gdyż mogą oni być zajęci tylko sezonowo. Będzie to więc dalsza spłata długu wdzięczności. H. Danecka**

CO SŁYCHAĆ U PRZYJACIÓŁ I SĄSIADÓW



Zdjęcie przedstawia nowe domy w kołchozie im. Stalina obwodu mińskiego. Takich domów zbudowano w tym kołchozie — 76.

Budownictwo na wsiach białoruskich

Na plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi, które odbyło się niedawno w Mińsku, sekretarz KC Zakurdajew złożył sprawozdanie z rozwoju budownictwa kołchozowego w zachodnich obwodach BSRR. Napływ chłopów do kołchozów stale wzrasta. W ciągu 9 miesięcy roku bieżącego ilość gospodarstw chłopskich, które połączyły się w kołchozy, wzrosła przeszło 4-krotnie w porównaniu z rokiem 1948.

Na plenum omówiono również referat przewodniczącego rady ministrów Kleszczowa o wynikach wykonania trzyletniego planu rozwoju hodowli bydła w kołchozach i sowchozach republiki, a także sprawozdanie sekretarza KC KP (b) Białorusi — Tomaszkiewicza o propagandzie partyjnej.

***

W całej Białorusi radzieckiej trwa intensywna odbudowa wsi i osiedli, spalonych przez okupantów hitlerowskich. Ogółem okupanci pozostawili w zgliszczach 9.200 wsi, pozbawiając dachu nad głową przeszło 400 tysięcy rodzin chłopskich. Rząd radziecki wyasygnował na odbudowę terenów wiejskich w Białoruskiej Republice Radzieckiej 400 milionów rubli oraz 13 milionów metrów sześciennych budulca.

Obecnie odbudowano w miejscowościach wiejskich Białorusi 374 tysiące domów, w których zamieszkało prawie 2 miliony osób.

Nowy teatr w Bydgoszczy

ufundowany ze składek społeczeństwa

Dnia 6 bm. odbyła się w Bydgoszczy, w obecności ministra kultury i sztuki S. Dybowskiego, uroczystość przekazania do użytku nowego, bogato wyposażonego gmachu teatralnego.

Inaugurując uroczystość wiceprezydent miasta ob. Styczeń podkreślił ofiarny wysiłek społeczeństwa bydgoskiego, które zabrało na ten cel 200 milionów złotych i masowo brało udział w ochotniczej pracy przy budowie gmachu.

Przejmując teatr minister S. Dybowski powiedział m. in.: **„Chcemy aby człowiek pracy w Polsce żył życiem pełnym. Budujemy nie tylko huty, kopalnie i fabryki, ale również coraz większą ilość teatrów i świetlic. Pragniemy, aby w tworzeniu kultury polskiej wziął udział cały lud pracujący".**

Przedstawicielka KC PZPR ob. Siekierska podkreśliła w przemówieniu, że nasza odbudowa jest równocześnie frontem walki o przyszłość człowieka, która rozgrywa się na całym świecie.

Artystka teatru — Danuta Wilowicz wyraziła wdzięczność i radość zespołu teatralnego z uzyskania wspaniałego warsztatu pracy, który stanie się „nowym teatrem", teatrem związanym z wielkim procesem budowy nowej kultury polskiej.

Po uroczystości odbyła się premiera tragedii „Mazepa" Słowackiego.

—×—

Biblioteki Publiczne pod opieką Min. Oświaty

Zgodnie z uchwałą Rady Państwa z dnia 16.II. br. Ministerstwo Oświaty przystąpiło do przejmowania od związków samorządu terytorialnego publicznych bibliotek wojewódzkich.

Biblioteki wojewódzkie przekazywane są państwu nieodpłatnie wraz z lokalem i wszystkimi urządzeniami.

Przejęte przez państwo przed dniem 1 stycznia 1950 r. biblioteki subsydiowane będą z dotychczasowych kredytów, które przejmie od związków samorządowych — Ministerstwo Oświaty.

Dostawy zboża w Ałtaju

Krajk Ałtajski, południowo - zachodni obwód Syberii, jest jednym z największych producentów zbożowych ZSRR. Kołchozy i sowchozy tego obwodu zakończyły dostawy zbożowe dla państwa dając w roku bieżącym o 20 milionów pudów (320 tysięcy ton) zboża więcej, niż w przedwojennym 1940 r. i o 10 milionów pudów (160 tysięcy ton) więcej, niż w roku ubiegłym.

Niebywałe tegoroczne sukcesy kołchoźników ałtajskich stanowią wynik wysokiej mechanizacji rolnictwa, zastosowania nowoczesnych metod agrotechnicznych, doskonałej organizacji pracy i umiejętnego kierownictwa państwowego i partyjnego.

Na Ałtaju maszyny wykonują 85—90 proc. wszystkich prac rolnych. Do siewu używa się tylko wyborowych nasion.

Kołchoźnicy przejawiają poważną inicjatywę w walce o obfite zbiory. W 1943 r. kołchoźnik Szczerbinin otrzymał jeden pud pszenicy „Albidum 3700" zaczął ją hodować wraz ze swą brygadą. Za okres od 1943 r. uzyskał on tyle nasion tej pszenicy, iż w roku bieżącym kołchoźnicy rejonu krasnoszczekowskiego mogli nią zasiać 14 tysięcy ha. Urodzajność pszenicy wzrosła w tym rejonie z 8 do 16—25 cetnarów z jednego ha.

Drugim pionierem metod miczurinowskich na Ałtaju jest kołchoźnik Piotr Aliwańcew, który w czasie ostatniej wojny będąc w wojsku zebrał w obwodzie brzeskim kilka kłosów ze szczególnie wielkimi nasionami żyta. Po powrocie do domu zaczął rozmnażać zebrane nasiona i obecnie ze swego doświadczalnego odcinka uzyskuje po 37,3 cetnara z jednego ha.

Kołchoźnicy ałtajscy dzięki doskonałym zbiorom otrzymują wysoką opłatę za przepracowane dni. Tak np. członkowie kołchozu „Kraj Rad", po wykonaniu dostaw dla państwa w ilości 1.600 ton oraz dostarczeniu ponad plan przeszło 330 ton zboża, otrzymują za przepracowane dni po 4 kg zboża i poza tym wiele mięsa i jarzyn, a także znaczną sumę pieniędzy. W roku bieżącym dochody tego kołchozu wyniosą 1 milion 220 tysięcy rubli.

Kamieniste pola klęską rolników

W wielu województwach, szczególnie w warszawskim, kieleckim i pomorskim pola orne usiane są mnóstwem kamieni. Usuwanie ich przez samych rolników jest zamierzeniem żmudnym i trudnym do wykonania. Zwały kamieni, leżące na zoranych polach, zmniejszają stan zasiewów co najmniej o jedną czwartą.

Dziwne, dlaczego dotychczas właściwe instytucje rolne i Związek Samopomocy Chłopskiej nie zainteresowały się tak ważnym problemem.

Konieczne jest zorganizowanie masowej akcji zbierania i usuwania kamieni. Do pracy tej powinna być wciągnięta cała młodzież szkolna oraz wszystkie organizacje społeczne wsi, osad i miasteczek. Zebrane kamienie mogą być zużytkowane na wybrukowanie dróg wiejskich i polnych traktów. (LC)

ZNP upowszechnia prasę na wsi

Zarząd Okręgowy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Szczecinie prowadzi od dłuższego czasu akcję rozpowszechniania na wsi prasy robotniczo-chłopskiej.

W celu wciągnięcia do tej akcji wszystkich nauczycieli, członków związku, ogłoszono współzawodnictwo między oddziałami i ogniskami ZNP. Poza prasą rozprowadzać się będzie na wsi książki, wydawane przez RSW.

Za najlepsze wyniki pracy, osiągnięte przez nauczycielstwo w rozpowszechnianiu prasy na wsi, Zarząd Okręgowy ZNP ufundował trzy nagrody w postaci odbiornika radiowego, biblioteki oraz 10 tys. zł.

Zgon działacza ludowego w powiecie kwidzyńskim

W ostatnich dniach zmarł w Kwidzyniu znany działacz ludowy **Józef Szarek** z gromady Glinki, gm. Brzegi.

Zmarły należał do jednych z najbardziej radykalnych szermierzy idei sprawiedliwości społecznej. Życie jego od lat najmłodszych najeżone było przeciwnościami, którymi się nie zrażał i dążył wytrwale w pracy ideowej do lepszego jutra dla masy chłopskiej.

Józef Szarek, rodem z Tarnopolskiego w Przeworsku, jako robotnik rolny w majątku, dzielił niedole robotników rolnych i zajął czynną postawę w ruchu ludowym. Przybył on na Ziemie Odzyskane do powiatu kwidzyńskiego w roku 1945, odznaczając się dużą aktywnością w pracy społecznej i żywym udziałem w Stronnictwie Ludowym. Piastuje pewien czas stanowisko prezesa Pow. Zarządu SL oraz bierze udział w pracach Pow. Zarządu ZSCh.

Niestrudzonego w pracy ludowca żegnał nad mogiłą w imieniu Pow. Zarządu SL, St. Jędras oraz z ramienia Rady Naczelnej SL K. Lipiński, który podniósł zasługi zmarłego. (rk)

Nasi czytelnicy piszą

»Reprezentacyjne« brudy na dworcu szczecińskim

„Jak cię widzą, tak cię piszą" — głosi staropolskie i bardzo mądre przysłowie.

Wystarczy spędzić kilka godzin na dworcu kolejowym w Szczecinie, by przekonać się o tym.

Dworzec szczeciński jest brudny. Jest tak brudny, że na konkursie na najbrudniejszy zakątek Polski otrzymał by z pewnością zaszczytne wyróżnienie. Odrapany gmach zacieka. Ściany upstrzone są fantastycznymi plamami o rozlewnych kształtach. Posadzka jest zasłana grubą warstwą śmieci i odpadków, szyby powleczone kurzem, pamiętającym dawne dzieje. Wszystko to składa się na smutny i przygnębiający obraz. Sala bufetowa nasiąknięta jest zapachami, których pochodzenie nie ma nic wspólnego ze sztuką kulinarną.

Port morski jest, jak witryna sklepowa — reklamuje przedsiębiorstwo i zachęca do wejścia. Każdy z przyjemnością i zaufaniem wchodzi do sklepu, którego okno wystawowe błyszczy czystością i przyciąga estetycznym układem eksponatów.

Czy nie było by wskazane odkurzyć i upiększyć nieco naszą szczecińską witrynę?

P. L.

Nazwisko i adres znane redakcji.

Łączność miasta ze wsią

Harcerze pomagają chłopom w pracach rolnych

Związek Harcerstwa Polskiego wydał odezwę, w której wzywa wszystkie Chorągwie i Hufce w całym kraju, do okazania PGR-om oraz mało i średniorolnym chłopom, pomocy przy sprzęcie z pola roślin okopowych.

ZHP podkreśla w odezwie z uznaniem znaczny udział w pracach żniwnych młodzieży harcerskiej, która przyczyniła się do terminowego wykonania prac w Państwowych Gospodarstwach Rolnych i pomagała wydatnie chłopom mało i średniorolnym w sprzęcie zboża.

„Akcja sprzętu roślin okopowych — głosi w zakończeniu odezwa—spotka się niewątpliwie, podobnie jak w okresie żniw, z należytym zrozumieniem wśród ogółu młodzieży harceskiej".

Z uwagi na rozpoczęcie roku szkolnego, wyjazdy do pobliskich PGR i gospodarstw mało i średniorolnych chłopów organizowane będą w dniach wolnych od zajęć szkolnych

RADIO

WTOREK. 11 PAZDZIERNIKA

5.10 Wiadomości. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.05 Muz. 6.35 Gimn. 6.45 Dziennik. 7.05 Muz. 7.35 „Opowieść o Chopinie". 8.00 Muz. 8.15 Wszechnica Radiowa. 13.30 Muz. 14.00 Z życia Węgier. 14.15 „Motywy hiszpańskie w muzyce". 14.55 Aud. PCK — dla chorych. 15.10 Aud. dla szkół popołudniowych. 15.30 „O Janie Matejce i pani Kajetanie" — dla dzieci. 15.50 Muz. 16.00 Dziennik. 16.35 Muz. 17.45 „Z frontu brygad „SP". 18.00 Reportaż. 18.15 Rosyjska pieśń ludowa. 18.40 Wszechnica Radiowa. 19.00 Z historii królów i papieży, pog. 19.15 Konc. histor. 20.00 Dziennik wiecz. 20.30 Muz. 21.40 Aud. literacka. 21.55 Muz. 22.10 L. V. Beethoven. 22.30 „Samotność" — fragm. powieści. 22.50 Muz. 23.00 Ost. wiadomości. 23.15 Kwintet smyczkowy.